

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni pokwintnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyncze egzemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycji Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Tak Ekspedycja przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterozłotowej kolumny. Listy do Redakcji i Ekspedycji winny być frankowane.

196.

Niedziela 28 sierpnia

1859.

Poznań, 27 sierpnia. Odgłos wrażenia jakie sprawił w Villafranca w różnych umysłach i stronach, a między niemi i w polskich, nie przestaje dochodzić nas jeszcze to z tej to z owej strony.

Demokrata Polski, który jak wiadomo zasadnicie cierpi Napoleona, jego absolutnych rządów i jego polityki, poświęca w ostatnim swoim dziele osobny artykuł wstępny pokojowi w Villafranca, zaczynając go w ten sposób:

Mówiliśmy o wojnie; musimy też parę słów powiedzieć o jej zakończeniu, czyli o pokoju. Chociaż spodziewaliśmy się nie dobrego dla sprawy ludzkiej wojny prowadzonej przez despotów, chociaż wierzyliśmy w żadne obietnice cesarza Francuzów wszystkie jego publiczne zaręczenia, oświadczenia, deklaracje, odezwy i poufne zwierzenia uważaliśmy za kłamstwa, przeznaczone na obalamucenie łatwoumnych; jednakże musimy się przyznać, że nie przewidywaliśmy wszystkiego co nastąpiło. Ugoda w Villafranca zdziwiła nas w takim samym stopniu, jak inne zawiodła, zasmuciła, oburzyła; zdziwienie nasze zaprzeczeniem nie słów (zdziwieni byłibyśmy, gdyby Napoleon słowa dotrzymał) ale logiki.

Spominawszy w końcu o wyrażeniu lwowskiego głosu Powszechnego, który powiedział kiedy Napoleon wytknął sobie posłannictwo „zrejonizowania dyplomacji“, robi Demokrata uwagę:

„Bardzo korzystnie byłoby dla wspólnego porównania się względem polityki, jaką patrioci polscy przyszłość kierować się mają, gdyby wszyscy, co podobnymi teoryjami podczas wojny odzywali, na zimno zastanowili się nad misją napoleońską i szczerze nam powiedzieli co o niej myślą.“

Drugiej znowu strony ci co wierzą i w dobrą i w gwiazdę Napoleona, nie przestają usprawiedliwiać niespodzianego jego kroku, którym wojnę włoską nagle zakończył. Mamy między innymi przed list z Paryża, pochodzący od osoby która jest w położeniu wiedzieć mniej więcej dokładnie o tem co robi, mówi, a może i czuje na dworze tuilem. Przytaczamy z niego wyjątek:

„Trzeba znać szczegółowo warunki pokoju, do czego ostatecznie nie sformułowane, zanim się nie stanowią sąd wydać zdoła. Może on stać się dla Włoch, niż się nam to na pierwszy rzut oka wydaje. Cesarz nie dokonał wprawdzie zaczętego dzieła, ale go nie opuścił i nie opuści. Już to dowodem, że zostawia Włochom czas urządzić się wewnątrz, a wiadomo że na konferencyach politycznych czyny dokonane zyskują popolicie nie. Zasady przez siebie wyrzeczonej cesarz się nie zaparł, owszem uroczyście oświadczył, że z zachować się musiał, bo mu wszystkie potęgi przeciwnie. Jakoż wiele przyczyn zniewoliło cę do zawarcia pokoju. Sam jeden w podjętej sprawie, od innych rządów opuszczony, widział święte prawo i nową europejską koalicję, gotującą się przeciw sobie. Rosya, na którą rachował, oświadczył, że przeciw Niemcom pomagać mu nie będzie, a Węgry powstały, wkroczy na ich poskrońce. Zwrot ten Rosji jest zresztą kluczem do wyłączenia tak zupełnego ogołocenia Galicyi z wojsk austriackich. Nawet Anglia niechętnie już odzywać się zaczęła. Nie miał więc cesarz w Europie żadnego pewnego sprzymierzeńca. Sami nawet Włosi bardzo mu dopisali: zamiast dostarczać wojsk i pieniędzy, krzyczeli i burzyli się. Sardynia zamiast użyć wszystkie swe siły na Austriaków, rozprawiła się ambitnymi swymi zabiegami nietylko w księstwie ale i w prowincjach papieskich. Ztąd nowe trudności dla cesarza. Mówiono nawet, że cesarz zażądał pomocy Hiszpanii i Portugalii przeciw Piemontczykom. Przyczyniło się wreszcie i wywołanie ogromne wojska, w skutek niezwykłych pod których wpływem szerzyły się w obozie wojskowym i wśród rannych niestosunkowa grasowała cholera.“

„Obec liczących a różnych głosów o cesarzu Napoleonie i jego polityce, króciutkiej pozwolim sobie. Nie jesteśmy doktrynerami w polityce zagra-

nicznej, a przynajmniej w kwestyi Napoleońskiej. Wielkiej do jego osoby nie mając sympatyj, uznamy i przyjmujemy skwapliwie wszystko piękne i dobre co by za jego pośrednictwem na świat spłynąć mogło. Ale, żeby w nim, bądź co bądź, upatrywać narzędzie lepszej w Europie przyszłości, temu się sprzeciwia okoliczność, iż niezupełnie wierzymy w mesyanizm czyli wyłączne piastowanie myśli Bożej przez kilku na ten cel z góry wybranych i na świat zesłanych ludzi; powtóre, że gdyby kto nawet chciał w Napoleonie takiego posłannika, naprawcę i zbawcę dla Francji uważać, nie idzie wcale za tém, żeby ów zbawca miał być nim i dla innych krajów, chyba że go się przyjmie za mesyasa dla całego świata. Zresztą bezwzględna wiara w Napoleona rozbija się u nas także o ów odwieczny zarzut, któremu każdy despotyzm ulega: nikt tak skutecznie i prędko myśli historycznej w życie nie wykona jak samowładca, to prawda; chodzi tylko o rękojmnię, że w tę myśl trafi, że mu się nie przywidzi coś najprzeciwniejszego dobru i potrzebie narodów; takiej rękojmni żaden despot jeszcze nie dał bo dać nie mógł. Ostatecznie więc losy ludów, państw i narodów byłyby porzucone na przypadek, bo na zmienną wolę, uznanie lub kaprys jednego człowieka. Bospieczniej więc: gdzie Pan Bóg samowładztwo dopuścił, pomagać samowładcy jeśli co dobrego robi, ale mu się na oślep w ręce nie oddawać; w zasadzie zaś dążyć do oparcia losu narodów na czemś pewniejszym jak na woli jednego, na woli i dzielności samegoż narodu.“

— Przytaczaliśmy przedwczoraj, podług niemieckich dzienników, treść rozporządzenia które austriackie ministerstwo oświecenia świeżo wydało w przedmiocie języka wykładowego w gymnazyjach niemieckich krajów koronnych. Czytamy dziś w Czasie dosłowne brzmienie tego rozporządzenia. Brzmi ono:

„JCK Ap. Mość najwyższem postanowieniem z d. 20 lipca 1859 racył dozwolić najtłaskawiej, aby po gymnazyjach, w tych okolicach, gdzie ludność przeważnie innego aniżeli niemieckiego używa języka, odstąpić od prawidła powszechnego wyrażonego w piśmie odręcznym JCKości z d. 9 grudnia 1854, w moc którego językiem wykładowym w wyższych klasach gymnazyalnych ma być wszędzie przeważnie język niemiecki; ocenienie zaś środków dydaktycznych, które obok obowiązkowej we wszystkich klasach nauki języka niemieckiego użytemi być mają, aby uczniów doprowadzić do tego, by po ukończeniu gymnazyum umieli mówić i pisać po niemiecku, powierzone ma być tym, których obowiązkiem jest piecza nad dotyczącem gymnazyum i którzy ustanawiają przy niem nauczycieli. Natomiast utrzymuje się w mocy swój przepis, że znajomość języka niemieckiego i biegłość w poprawnym użyciu jego wymagana ma być rzeczywicie, a przeto winna być przy ustnych i piśmiennych egzaminach dojrzałości sprawdzana tak z tego przedmiotu jako i z innych przedmiotów naukowych. W moc rozporządzenia tego przestają obowiązywać także przepisy wydane rozporządzeniem z dnia 1 stycznia 1855, dotyczące się stosunku językowego po gymnazyjach węgierskich, chorwackich, słoweńskich, siedmiogrodzkich i serbskich, a niebędące w zgodzie z pomienionem rozporządzeniem. (Podp.) Hr. Thun.“

Czas żadnego zgoła z swój strony nie dodaje komentarza do tego rozporządzenia. Niemając w świeżej pamięci szczegółów powołanego rozkazu gabinetowego z dnia 9 grudnia 1854, nieumiemy na teraz ocenić, o ile nowe rozporządzenie dotyczy w ten lub ów sposób szkół galicyjskich. Nadmieniamy wszelako, że urzędowa Gazeta Peszteńska widzi w dopiero przywiedzionem rozporządzeniu ministra Thuna, przedewszystkiem ustępstwo dla Węgrów i nadmienienia, że rozkaz gabinetowy z d. 9 grudnia 1854 r. uchodził w oczach dbałych o swoje narodowość Węgrów, za rozmyślnie upośledzenie maddziarskiego szczególnie języka. Otóż lubo przypuszczenie to całkiem było mylne, mówi dalej Gazeta Peszteńska, Naj. Pan wszelako uwzględniając niekorzystny wpływ jaki ono wywarło na swobodny rozwój umysłowy, racył nakazać zmianę przepisów w rzezonym rozkazy z r. 1854 zawartych.“

— Piszą nam z Włoch, że w ciągu wojny ostatniej nadejść miała do gabinetu sardyńskiego rosyjska nota, mniej więcej takiej treści: „Jeżeli utworzycie legię polską, wystąpimy przeciwko wam; jeżeli podburzycie Węgrów, ściagniecie przeciwko sobie niemieckie siły, a w takim razie zachowujemy sobie decyzję, jakby nam postąpić wypadało; teraz wszelako już oświadczyliśmy, że w żaden sposób życzeniom naszym odpowiadać nie może, ażeby okrzyk: narodowość, tak blisko granic naszych się rozlegał.“ Nie potrzebujemy powtarzać, że to nie są wcale słowa owej mniemanej noty, ale tylko główne jej myśli. Ci co nam o tej nocie piszą, podają jako źródło swój informacyi, gabinet hrabiego Cavoura, gdzie ją czytano. Jeżeli w istocie rząd sardyński podobną otrzymał notę, wątpliwości nie ulega, że takąż sama i do Paryża przesłana być musiała.

JKW. Książę Rejent racył w imieniu N. Pana udzielić adjutantowi króla portugalskiego, generałowi Dom Fernando, order orła czerwonego pierwszej klasy, a portugalskiemu porucznikowi w marynarce, Antonio de Sampajo e Pina de Brederode, order orła czerwonego trzeciej klasy.

Berlin, 26 sierpnia. Rząd pruski zamierza wyprawić w nadchodzącym miesiącu październiku trzy okręty do mórz wschodniej Azji. Celem wyprawy tej będzie zawarcie traktatów handlowych i żeglugi z Chinami, Japonią i państwem Syam. Z tego to powodu ma towarzyszyć wyprawie tej poseł baron Richthofen. Naczelne dowództwo wyprawy zamieszczonę obejmie kapitan korwety Jachmann.

— Przedwczoraj wysłano z Berlina południowym pociągiem 36 koni wojskowych do Kolonii. W drodze pomiędzy Burgiem i Magdeburgiem zapalił się wagon, w którym się mieściło 2 żołnierzy i 9 koni. Ogień był tak gwałtowny, że zanim pociąg mógł być wstrzymany, 4 konie w tym stopniu zostały popalone, iż je dobić musiano. Pozostałe konie mniej więcej podobnie uszkodzone. Dwaj żołnierze wyszli z pożaru bez szkody, ponieważ jeden z nich wyskoczył szczęśliwie na groblę kolei żelaznej, drugi zaś, któremu skok taki zdawał się niebezpiecznym, przyczepił się do ściany zewnętrznej odkrytego wagonu. Domyślają się, że żołnierze przez nieostrożne obchodzenie się z cygarami, które palili, stali się przyczyną tego wypadku.

— Zdaje się, że rząd pruski nie zamysła znieść rychło zakazu wyprowadzenia koni po za granice państwa, ponieważ wydał do wszystkich rejencji świeże rozporządzenie, ażeby zawezwały władze policyjne do pilnego czuwania nad utrzymaniem zakazu tego i donosiły o przekroczeniach jego celem ukarania winnych.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 23 sierpnia. W dniu 20 b. m. dyrekcyja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na publicznem posiedzeniu, zdała sprawę z czynności dokonanych w ubiegłym półroczu 1wszym roku 1859, a 66tém od zawiązania się Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. Posiedzenie to zagajonem zostało przez tajnego radcę Niepokojczyckiego, dyrektora komisji rządowej przychodów i skarbu; poczem radzca dyrekcyi głównej, Klimaszewski, odczytał zdanie sprawy. Z tego sprawozdania dowiadujemy się, że wierzytelność Towarzystwa 2go okresu wynosi rs. 5,483,910, wierzytelność zaś 3go okresu rs. 49,497,090; ogólna przeto wierzytelność obudwu okresów wynosi rs. 54,981,000, i zahypotekowana jest na 365 dobrach rządowych a 6026 dobrach prywatnych. Listów zastawnych w obiegu znajduje się: 2go okresu na sumę rsr. 2,752,920, 3go okresu rsr. 42,440,535. Należność do poboru od stowarzyszonych, z tytułu rat półrocznych i procentu amortyzacyjnego, wynosi w minioném półroczu rsr. 2,548,963; na to w ciągu półroczu wpłynęło rsr. 1,727,664, zalegało z d. 13 lipca r. b. rsr. 821,299. W wykonaniu właściwych środków egzekucyjnych co do ściągania należności, władze Towarzystwa w upływnioném półroczu wystawiły dóbr 876 na wydzierżawienie; z tych dóbr 624 zapłaciło zaległość przed



terminem wydzierżawienia, dobra 1 wydzierżawiono, zaś dóbr 251, po bezskutecznym terminie wydzierżawienia, wystawione zostają na sprzedaż. Należność wypłaty za listy zastawne wylosowane wynosiła r. 2,841,337; na to w minionym półroczu wypłacono r. 1,963,242, pozostaje do wypłaty dla niezgłaszających się r. 878,094. Fundusz własność Towarzystwa stanowiący, wynosił z końcem 1go półrocza r. 1859 r. 3,235,632.

— Tajny radca Dmitriew, prezes rady głównej opiekuńczej zakładów dobroczynnych i prezes komisji emerytalnej, senator i kawaler wysokich rosyjskich orderów, umarł w tych dniach w Warszawie, mając lat 74. Należał on do liczby czystych Rosyan, którymi poobszadzano różne wysokie urzędy w Królestwie Polskim.

— Cesarz pozwolił powrócić do Królestwa Polskiego wychodźcom: Antoniemu Łukaszewskiemu, Teodorowi Marcinowi dwóm imion Romanowi, Janowi Kuczkowskiemu, Hipolitowi Cieszkowskiemu z żoną i Adamowi Dzwonkowskiemu, na zasadach ukazu z d. 27 maja 1856 r.

— Towarzystwo rolnicze podaje do wiadomości, że wyznaczyło kwotę r. 100, w nagrodę za ułożenie najlepszego Poradnika hodowli bydła rogatego, obejmującego wszelkie teże hodowli zasady za szczególnym onych zastosowaniem do warunków i potrzeb hodowli krajowej. Za dzieło tej treści, które przez specjalną delegacją, od komitetu Towarzystwa wyznaczyć się mającą, za najlepsze uznanie zostanie, autor onego, oprócz wymienionej nagrody 100 r. otrzymać jeszcze może r. 200, jeżeli pracę swoją na własność Towarzystwu rolniczemu odstąpić zechce. Bliższe warunki tego konkursu wymienione są w warszawskich dziennikach. Termin ostateczny do nadsyłania rękopismów, naznaczony na dzień 1 grudnia roku 1860.

— Ruch księgarski i drukarski zwiększa się ciągle tak w Królestwie Polskim jak w zachodnich guberniach cesarstwa. W Brześciu Litewskim tamtejszy księgarz Szereszewski świeżo otworzył drukarnię.

## AUSTRYA.

Wiedeń, 23 sierpnia. Rząd zamierza zaciągnąć za granicą nową pożyczkę, wprzód jednak pragnie część długu państwa przekazać Sardynii. Tymczasem po dziennikach austriackich piszą o uldze, jaka daną ma być wyznawcom starego zakonu. Takie dla nich widoki peryodycznie się pojawiają.

— Gazety tutejsze zajmują się teraz głównie zmianą ministerstwa i wypowiadają w tym względzie swe nadzieje i życzenia. Presse chwali czynność i ludzką dymisyonowanego szefa policyi, marszałka barona Kempen, ocenienie zaś zasług ministra Bach, pozostawia historii. W zmianie ministerstwa upatruje trzy główne odcienia: obsadzenie na nowo prezesostwa ministerium i teki domu cesarskiego, po śmierci księcia Schwarzenberga opróżnionych, zniesienie ministerium handlu i zaprowadzenie ministerstwa policyi. Ost. Post kładzie na to przecisk, że nowe ministerium, z prezesem na czele, którego dotąd nie było, będzie miało większe znaczenie. Skład taki, jest wedle zdania tej gazety, bardzo ważny na wewnętrzne i zewnętrzne stosunki, gdyż teraz wszystkie ważniejsze sprawy na radzie ministeryalnej rozbiegane być muszą, a nie będą zależały wyłącznie od zdania jednego.

— Nowy minister policyi, pan Huebner, wezwał do siebie redaktorów dzienników politycznych, żądał aby wspierali rząd i obiecał uczciwe zachowanie przepisów względem prasy wydanych. Dzienniki się cieszą tej perspektywie odmiany ku lepszemu na przyszłość.

— Grätzer Ztg. donosi, że w więzieniu karnym w Gradcu włoscy więźniowie w dzień urodzin cesarza austriackiego śpiewali z budującym i wzniosłym natchnieniem.

— Czerwona rzeczpospolita we Włoszech o jakiej dzienniki austriackie donosiły, jeszcze się nie zjawia; im większą się okazuje potrzeba stosunki Włoch środkowych na drodze pokojowej przez jedyną do tego upoważnioną władzę, kongres wielkich mocarstw, załatwić, tém większy wstręt okazują wspomniane dzienniki do niego. I tak Ostdeutsche Post oświadcza: „Obstajemy przy zdaniu, jakimś o niepotrzebie i niekompetencji europejskiego kongresu wyrzekli i twierdzimy, że wkrótce ważne wypadki przyczynią się do wspólnej ugody. Stosunki we Włoszech zapewne niezadługo przybiorą kierunek, który ułatwi w Zuerich wspólne porozumienie, a nawet Sardinia może do tego doprowadzić, że błagając pod rękę do zgody.“ Gazeta Kolońska donosi, że zupełnie niezależnie od konferencji w Zuerich toczą się między wiedeńskim a paryskim gabinetem układy, dotyczące się restauracji książąt i urzędzenia Włoch środkowych. Zdaje się jednak, że dotąd układy te nie osiągnęły pomyślnego skutku. Podróż Wksięcia

Ferdynanda do Paryża miała na celu poprzeć starania Austrii co do powrotu rodziny lotaryngskiej na tron toskański. W książę Leopold niepowróci już nigdy do Florencji, będzie mieszkał częścią w Austrii, częścią w Czechach, gdzie znaczne posiada dobra. Co do kongresu piszą z Paryża 21 b. m.: „Misyja p. Reiset, mająca na celu przygotowanie restauracji we Włoszech środkowych, zupełnie się nieudała. Częścią zatem z powodu tego niepomyślnego rezultatu, częścią też z powodu niektórych wymagań austriackich, postanowił tutejszy gabinet, zaproponować zwołanie europejskiego kongresu i już w tej mierze potrzebne u rządu angielskiego kroki poczynił.“ Jeszcze bardziej domaga się kongresu Rosya; Anglia i Prusy zapewne także chętnie nań przystaną. Prawdopodobną zatem jest, że mocarstwa te opór austriacki przełamają i kongres europejski ostatecznie kwestyją włoską, a może i inne, jak się tego domaga urzędowy dziennik rosyjski Inwalida Ruski, rozstrzygnie.

## FRANCYA.

Paryż, 24 lipca. Najważniejsze wiadomości przynosi nam dzisiaj depesza z Bernu, głosząca, że pełnomocnicy francuscy wraz z Austriakami załatwili wszystkie szczegóły dotyczące się ustąpienia Lombardji, i że pełnomocnicy sardyńscy przyjęli bez wielkich trudności wszystkie ich urządzenia i rozporządzenia, tak iż sprawę tę za całkiem ukończoną uważać należy, albowiem do zupełnego traktatu braknie tylko jeszcze ratyfikacji odpowiednich rządów. Tak więc konferencje zuerichskie doszłyby szczęśliwie do swego celu, gdyż niczem więcej zajmować się już nie będą. Sprawa księstw i Włoch środkowych odroczonej została do dalszego czasu, widać zatem, że pod tym względem nieporozumienie obydwóch gabinetów nie jest tak zupełne, jak niektóre dzienniki głosiły. Zajmować się nią będą obadwa mocarstwa w dalszych układach na zwyczajnej drodze dyplomatycznej, a łatwo być może, że ją wytoczą na kongresie europejskim, do którego jednak Austria najzupełniejszą okazuje odrazę. Obadwa oboje przeciwnie, stronników restauracji i austriacyzmu i stronników niepodległości włoskiej nieprzestają tymczasem staczać żwawych bojów po rozmaitych dziennikach. Jeden z korespondentów Indpendance belge, który całym sercem do pierwszego należy, powtarza i dzisiaj znowu zwykłą swoją piosenkę, że naturalny bieg rzeczy restauracją za sobą pociągnąć musi; albowiem, powiada, o przyłączeniu do Piemontu myśleć nie można, książę Carignan, syn Wiktora Emanuela, również nie przyjmie ofiarowanej sobie władzy z tego samego powodu co i ojciec; księżna Parmy, z którą naczelnicy ruchu narodowego już weszli w układy, aby w razie nieprzyjścia do skutku unii z Piemontem objęła rządy wszystkich księstw, oświadczyła, iż nigdy na to nie przystanie, nakoniec książę Napoleon ze względu na cesarza tronu toskańskiego przyjąć nie może, pozostałyby się zatem jeszcze tylko książę Leuchtemberski, o którym także myślą. Ale ponieważ Anglia byłaby mu stanowczo przeciwną, jako figurze rosyjskiej, przeto księstwom wśród wszystkich tych niepodobieństw nie pozostanie nic więcej jak poddać się dawniejszym swym panom. Węz temu przeciwnie piszą dzienniki sardyńskie; Opini one odpowiada na pytanie, co czyni rząd sardyński w obec uchwał zwołania toskańskiego i modeńskiego, żądających połączenia, że wprawdzie związany jest wyraźnymi warunkami ugody w Villafranca, ale że jednak nie wystąpi z odmowną odpowiedzią na objawy patryotyczne Włoch środkowych. Indpendente zaś daleko wyraźniej jeszcze przemawia, twierdzi bowiem, że król Wiktor postanowił przyjąć przyłączenie się Toskanii, ale odrzucił rzeczywiste zajęcie tego kraju, dopóki sprawa ta na drodze dyplomatycznej załatwioną nie zostanie; gdyby jednak Toskania z jakkolwiek zagrożoną została, natenczas przysłałby jej się nie wahał w pomoc całego swego wojska. Angielski Times podziwia ów piękny i jednoznaczny zapal, z jakim obadwa zwołania zerwały raz na zawsze z rodziną Habsburgową, za którą się ani jeden głos nie odezwał. Byłoby to, mówi ten dziennik, bezprzykładnym okrucieństwem gdyby chciało taką jednoznaczność i tak znaczne postępowanie przytłumić przemocą broni, byłoby to skandalem europejskim, a najrozsądniejszą rzeczą, jaką Francja i Austria uczynić mogą, jest wyrzec się stanowczo wszelkich dalszych kroków na korzyść wygnanych książąt. — Cesarz, który bawi w St. Sauveur, ma powołać do siebie ministrów Magne, Foulda i Rouher, bankiera Pereire i kilku innych znakomitych finansistów, aby się z nimi naradził względem środków, któreby zdołały kredyt publiczny ożywić i rozbudzić znowu ducha spekulacji i przedsięwzięć handlowych i przemysłowych. — Książę Grammont wyjechał już do Rzymu. — W Lille przy wyborach deputowanego do ciała prawodawczego walka wyborcza

była nadzwyczaj zacięta; przeszedł wprawdzie kandydat rządowy, ale kandydat opozycyjny miał słabiej, sunkowo bardzo wielką liczbę głosów. — Dzienniki algierskie donoszą, że uprawa drzew oliwnych coraz większe przybiera rozmiary w tym kraju tak daleko, że wkrótce może Algierja wyrówna pod tym względem Prowancyi.

— Dnia 6 b. m. wśród licznych zgromadzenia Polaków i Francuzów odbył się publiczny popis z rozdaniem nagród w instytucie panien polskich w hotelu Lambert, pod przewodnictwem założycielki tego instytutu, księżnej Czartoryskiej. Rozpoczęcie nauki w instytucie na rok przyszły szkolny, nastąpi dniami 9 października, nowe uczennice wszelako przyjmowane nie będą, ponieważ wszystkie wolne miejsca w ten rok są już zapełnione.

— Trentowski krząta się podobno około założenia dziennika, któryby łączył kraj z emigracją w Zuerich, Towiański zaś, który przesiaduje ciągle w Zuerich, miał wydać do swoich duchów jakiś okólnik, gdzie surowo ich gromi odzywając się w takich np. słowach: „Jesteście niedołęgi, do niczego, nie wam służyć Panu.“ Tak przynajmniej donosi Demokrat londyński.

## ANGLIA.

Londyn, 24 sierpnia. Francuska amnestya jest ciągle przedmiotem rozmów i rozpraw publicznych. Louis Blanc przed kilku dniami ogłosił swoją przeciw niej protestacją; dzisiaj przyłączył się do niej Wiktor Hugo. Słynny ten pisarz oświadcza co następuje:

„Nikt się po mnie spodziewać nie będzie, aby miał choć na chwilę zwrócić uwagę na to co nazywają amnestyą. W położeniu, w jakim obecnie znajduje się Francja, obowiązkiem moim jest bezwarunkowo niezłomna, wieczna protestacja. Wierny powinien dyktowanej przez sumienie, do końca z wolności podzielać będą wygnanie. Gdy wolność wróci do Francji, wrócę i ja. — Guernsey, Hauteville House, 18 sierpnia. Wiktor Hugo.“

W ciągu ostatniej tak krótkiej sesji podano parlamentowi 1929 petycji z 220,000 podpisów. Mienione były 58,737 o skrócenie godzin pracy w fabrykach; 51,118 o utrzymanie uczenia na białym w szkołach indyjskich; 22,946 przeciwko projektowanym zmianom w uniwersytetach szkockich, 10,000 za wolnością zawierania małżeństw w szwagrowstwie; 7533 za ballotem; 7011 za wspólnością nauki dla katolickich i protestanckich; 4789 przeciw handlowemu opium; 2898 za zniesieniem cła od papieru; 2,000 przeciw, 193 za zniesieniem podatku kościelnego; 1950 przeciw salutowaniu przez wojsko monstra; 1,000 na Malcie; 1896 o podwyższenie płacy nauczycieli; 127 o reformę parlamentu, nareszcie petycja jest tylko podpis mająca, o zaprowadzenie głosowania powszechnego.

Liczba wychodźców, którzy w ciągu 44 lat, od 1815 do 1859, wynieśli się z połączonych królestw wynosi 4,797,166. Z tego 1,180,064 udało się do osad angielskich w północnej Ameryce, 2,890,403 do Stanów Zjednoczonych, 652,910 do osad australijskich i Nowej Zelandji, a 73,307 do różnych innych miejsc. Tak więc w rzeczonym przeciągu czasu co najmniej 109,026 osób wywędrowało z Anglii.

## WŁOCHY.

Turyń, 21 sierpnia. Pod tą datą czytamy w N. dzie: Nazajutrz po odebraniu wieczorem telegramu o jednogłośnie tak w Florencji jak w Modenie zapadłej uchwale, domagającej się połączenia z Sardynią, odbyła się wielka rada ministrów pod przewodnictwem Wiktora Emanuela, na której stanęło, w tak ważnej sprawie nie należy zbyt się spieszyć, ale spokojnie wyglądać deputacyom z Włoch środkowych a przynajmniej nie czynić żadnego stanowczego kroku bez poprzedniego zniesienia się z mocarstwami. Tymczasem hr. Linati, nowy podesta Parmy, wrócił wczoraj z Paryża dokąd go wysłała monarchja, i dziś miał posłuchanie u króla. Pan Linati przywozi formalne zapewnienie, iż nie będzie żadnej interwencji dla przywrócenia na tron księcia, wbrew woli ludu. Wszakże nie uzyskał takiegoż zapewnienia co do połączenia księstwa z Piemontem, cesarz wyrażał się owszem w tej mierze z wielką wścigiwością, oświadczając, iż też same trudności doradziły zawarcie pokoju w Villafranca, istniejące także pod względem powiększenia Piemontu po granice zakreślone potrzebą europejskiej równowagi i że na żaden przypadek on nie będzie pierwszym do poświęcenia takiego wypadku. Hr. Reiset wrócił z Bononii, misja jego całkiem była bez skutku. W naszych kołach politycznych rozbiegła się wieść, iż tego dyplomata nagle odwołano z powodu niepopularności zabiegów jego.


Z Modeny nadeszła z dnia 24 depesza telegraficzna, że zgromadzenie narodowe przed swym otwarciem następujące uchwały jednomyślnie zawołało:







**Korzystny [1080]**  
**abonament muzykaliów**  
 z premiami muzycznymi  
 za całkowitą cenę abonamentu  
 we wielkim  
**INSTYTUCIE POŻYCZANIA**  
**MUZYKALIÓW.**



Ed. Bote & G. Bock. królewski skład muzykaliów.  
 Skład muzykaliów utrzymuje się w ciągłym komplecie. Wszystkie nowości można kupić i pożyczyć.  
 Poznań, ul. Wilhelmowska nr. 21.

**Lampy modérateur i inne**  
 sporządza starannie **H. KLUG**  
 Fryderykowska ul. 33.  
 Tamże dzwony, cylindry i knoty. [1046]

**Handel kolonialny**, połączony z destylacją lub też winiarnią, poszukuje się sposobem kupna. Listy frankowane reflektujących pod lit. M. R. Nr. 589 przyjmują się w ekspedycji Dziennika Poznańskiego. [1065]

**Guano peruwiańskie, Proboszczewskie żyto do siewu, Proboszczewska pszenica do siewu**  
 prosto z miejsca sprowadzone, poleca ręką za towar niesfałszowany  
**S. Calvary**  
 [1081] ulica Szeroka Nr. 1.

Trzy mieszkania: 1) na pierwszym piętrze, zawierające 8 pokoi wraz z stajnią i wozownią; 2) w zatyłach na parterze 6 pokoi; 3) na górze 4 pokoje z wszystkimi przyrzeczeniami — na Młyńskiej ulicy Nr. 18 są do wynajęcia od 1 października 1859 r. Blizszą wiadomość udzieli Antoni Mizerski na Królewskiej ulicy Nr. 16. [1019]

Na gruncie moim, ulica Berlińska Nr. 27, jest kilka pomieszczeń do wynajęcia. Blizszą wiadomość udzieli upoważniony odemnie do zarządu tej posiadłości komisarz aukcyjny Lipschitz, ulica Szeroka Nr. 20. [1064] **C. A. Seidemann.**

**Świeże kuchy rzepiowe**  
 jak najtaniej u **S. Calvarego**  
 [1082] ulica Szeroka Nr. 1.

Przybyli do Poznania 27 sierpnia.  
**BAZAR:** Właśc. dóbr Łakomiński z Machcina, Twardowski z Kobylnik, obywatel Kubarski z Warszawy.  
**MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI:** Wł. dóbr Palm z Jankowic, Oven z Ludom, kuźnik Kauffmann z Chur, kupcy Werner i Moses ze Szczecina, Gronau z Hanoweru, Ebhardt z Kołobrzegu, Lode i Kronheim z Berlina.  
**BUSCHA HOTEL RZYMSKI:** Kupcy Herz z Magdeburga, Neek z Pforzheimu, Keil z Wrocławia, Mann z Drezna, Saul z Berlina, porucznik Glasenapp z Gniezna, budowniczy Kayser z Legnicy.  
**STERNA HOTEL EUROPEJSKI:** Wł. dóbr Uztowski z Brodnicy w depar. kwidzyńskim, Brauneck z Kościana, Kernbach z Kicina, major Masch z Hirschbergu, kapitan Kittlitz z Głogowa.  
**POD CZARNYM ORŁEM:** Właściciele dóbr Klenke z Podola, Garczyński ze Smielina, insp. Buettner ze Sremu.  
**HOTEL DU NORD:** Porucznik Ploetz, aptekarz Plater i kupcy Hellwich z Leszna, Zindars z Berlina.  
**OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI:** Wł. dóbr i tajny radca Forestier z Lubina, dzierż. Sobocki z Latalic, kupcy Boas ze Zielonogóry, Conrad z Barmen.  
**HOTEL PARYSKI:** Właśc. dóbr Rychłowski z Węgorzowa, Hoffmann z Kleczewa, Sypniewski z Pietrowa, dzierżawca Dzikowski z Mącznik.  
**HOTEL BERLINSKI:** Właśc. dóbr Horn z Borzęcic, sędzia Rappold z Rogoźna, zarządca Laube z Mielna.  
**EICHENER BORN:** Kupcy Rosen z Makowa, Sonnabend z Lipna, Czempin ze Zaniemiśla, Gembinski ze Sępólwa, krawcy Twardowski z Luboniec, Schwaremburg z Płocka, Schmidt i Kleczewski z Kleczewa, Jakubowski i czapnik Jakubowski z Izbic.  
**HOTEL KRUGA:** Wł. dóbr Huenefeldt ze Wschowy, sierżant Tschepke z Leszna, blacharz Meyer z Woldenburga, kupcy Tamme z Wrocławia, Mueller z Berlina.

**W MIESZKANIU PRYWATNEM:** Pał. Ludwik z Rogoźna, ulica Wrocławska 28; stud. theol. Augustin z Królewca przy ul. Fryderykowska nr. 33 b.

**WIADOMOŚCI HANDLOWE.**  
 Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu  
 Dnia 27 sierpnia.  
 Żyto: nieco lepiej się trzymało, na sier. 31 3/4, wrz. paż. 31 3/4 - 3/4, paż. list. 31 3/4, pl. 32 1/4 tal. żąd. za węcpl. Okowita: ce. niezmieniły się, w miejscu bez beczki 18 pl., z beczką na sier. 18 1/2, wrz. 18 pl., 18 1/4, paż. 17 3/4 - 5/8, pl., list. - gr. 17 1/2, żąd. 17 1/4 tal. pl.

Berlin, 26 sierpnia.  
 Pszenica: bez zmiany w cenach, przy bez obrotu, w miejscu węcpl 40-68 tal. Żyto: ceny się podniosły, wyp. 100 węcpl, w miejscu 1925 funt. 37-38, na sier. 36 3/4 - 37, wrz. 36 1/4 - 3/4, paż. 37 3/4 - 3/4, list. 38 - 39, pl. 38 1/4, żąd. na wiosenną odstawę 39 1/2 - 1 tal. pl. Jęczmień: wielki 28-34 tal. Owies: nieco wyżej, w miejscu 1222 funt. 22-23, sier. 23, wrz. paż. i paż. list. 22 1/2, list. - gr. 1200 funt. 22 1/2, na wiosnę 23 tal. pl. Rzepiow: obrót mało ożywiony, ceny nie spadły, wyp. 600 cent., w miejscu 10 2/3 - 10 3/4, żąd. na sier. i sier. - wrz. 10 2/3, wrz. paż. 10 3/8 - 3/4, paż. list. - list. - grud. i grud. - sty. 10 3/4, pl. 10 3/8, żąd. kw. - maj 11 pl. 11 tal. żąd. Olej lniany: w miejscu 12, na stawę 11 3/4 tal. Okowita: w miejscu bez czki 23 - 3/4, z beczką na sier. i sier. - wrz. 23 - 3/4 - 23, wrz. - paż. 15 1/2 - 1/2 - 16 3/4, paż. - list. 15 3/4 - 11/12 - 16 - 1/8, list. - grud. i grud. - sty. 15 1/4 - 3/12 - 5/8, kw. - maj 16 - 1/4 tal. pl.

Wrocław, 26 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.
Pszenica biała	67-72	60	53-57
" żółta	62-66	60	53-57
" porosła			38-48
Żyto	45-46	43	37-40
Jęczmień	34-37	32	25-28
Owies	22-24	21	19-20
Groch	52-56	50	44-43
Rzepak	79	74	70
Rzepak zimowy	75	70	69
" latowy	65	60	58

Na giełdzie: Żyto: poszło w górę, na sier. 33 3/4, sier. - wrz. 32 1/2, wrz. - paż. 31 3/4, paż. list. i list. - grud. 32 pl., luty - marz. 33 1/4, kw. - maj 33 tal. żąd. Olej rzepiowy: trzymał się, w miejscu 9 3/4 pl., na sier. - wrz. i wrz. - paż. 9 3/4, paż. list. 10, list. - grud. 10 1/2 tal. żąd. Okowita: lepiej płatna, w miejscu za wiadro 9 1/2 pl., sier. 9 1/2 pl., sier. - wrz. 9 1/4 pl., 9 1/3, paż. 9 1/2, paż. list. 8 3/4, list. - grud. 8 1/2, wrz. - maj 9 tal. pl.

Szczecin, 26 sierpnia.  
 Na targu: Pszenica: węcpl 56-60. Żyto: 36-38. Jęczmień: 28-34. Owies: 22-24. Groch: 48-56 tal. pl. Na giełdzie: Pszenica: ceny niezmienione, w miejscu 85 funt. biała piękna 65, żółta nowa 56-59 tal. pl. na sier. - wrz. 35 1/2, wrz. - paż. 35 1/2, paż. list. 35 1/2 tal. pl. Jęczmień: w miejscu 34 1/2 - 35 1/2. Olej rzepiowy: w miejscu 10 1/2, na wrz. - paż. 10 1/2 pl., paż. list. 10 1/2, żąd. 10 1/2 pl., list. - grud. 10 1/8, kw. - maj 10 1/2 pl. 11 tal. żąd. Okowita: trzymała się, w miejscu bez beczki 16, na sier. - wrz. 16 1/8, wrz. paż. 16 1/4, paż. list. 15 3/4 - 11/12, list. - grud. 15 3/4, pl. 15 3/4, żąd. na odstawę wiosenną 16 pl. 16 1/4 tal. żąd.

Uwielbiam Publiczność niniejszemu, iż jedną lub dwie prywatne godziny na fortepianie przyjąć mogę.  
**Hipolit Nikiński**  
 nauczyciel muzyki  
 w Poznaniu ulica ś. Marcińska Nr. 3. [1079]

**Olej do palenia**  
 w najczystszy gatunku, pałący się jasno i oszczędnie, sprzedaje nowy funt po 4 sgr., przy wzięciu najmniej 8 funtów po 3 sgr. 9 fen., centnar zaś po 11 tal. 7 sgr. 6 fen. rafinerya oleju **Pinkusa Wolffsohna**  
 w Poznaniu przy ulicy Wronieckiej pod Nr. 21. [1060]

**Reczy się za prawdziwość towaru.**

**Dra Borchardta**  
**MYDŁO ZIELNE.**

**Dra Hartunga**  
**OLEJEK CHININOWY**  
**i**  
**POMADA ZIELNA.**

**Dra Souin de Boutemard**  
**Pasta do zębów.**

**Pomada zielna w laskach.**

**A. SPERATEGO**  
**MYDŁO MIODOWE.**

**Dra Kocha**  
**KARMELKI ZIELNE.**

**Rękojmia.**  
 Ponieważ od wielu lat ustalona reputacja obok wyszczególnionych uprzywilejowanych przedmiotów wywołuje prawie codziennie rozmaite naśladowania i fałszowania — zechcą szanowni konsumenci, P. T. naszymi w kraju i za granicą tak wielką sławę mających artykułów, aby się uchronić od pomyłek — zważać tak na oryginalny sposób zapakowania, który już kilkakrotnie publiczności opisaliśmy, jako też na nazwiska wynalazców obok wydrukowane, a wreszcie na firmy naszych panów depozytaryuszów miejscowych, które przez lokalne pisma i gazety prowincjonalne od czasu do czasu ogłaszamy.

Użyteczność i doskonałość powyższych przedmiotów jest wysoko cenioną. Można je nabyć po znanych cenach fabrycznych w **jedynym** dla miasta **Poznania** składzie, na **ulicy Nowej** u pana **Ludwika Jana Meyera**, zawsze w **jednakowej dobroci.** [1077]

Kurs giełdy w Berlinie dnia 26 sierpnia.				Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 26 sierpnia.			
Papery pruskie.	%	sa-dano.	pla-cono.	Papery pruskie.	%	sa-dano.	pla-cono.
Polsk. obligi skarb. . . . .	4	—	83 1/2	Pólm.-Fryd.-Wilh. . . . .	4 1/2	—	98 1/2
dito Cert. A. 300 zł. . . . .	5	—	92 1/2	Górn.-Szl. Lit. A . . . . .	4	—	78
dito dito B. 200 zł. . . . .	—	—	21 1/2	dito Lit. B . . . . .	3 1/2	—	78
dito Lis. z.n. w.R.3. . . . .	4	—	87 1/2	dito Lit. D . . . . .	4	—	84 1/8
dito Ob. castk. 500 zł. . . . .	4	—	87 1/2	dito Lit. E . . . . .	3 1/2	—	73 1/2
Pieniądze.				dito Lit. F . . . . .	4 1/2	—	88 3/4
Frydrychsdory . . . . .	—	—	113 3/8	Starog.-Poznań . . . . .	4	—	—
Ludory . . . . .	—	—	108 5/8	dito II Em. . . . .	4 1/2	—	—
Złota funt cel. . . . .	—	—	454 1/2	Kurs giełdy w Wroclawiu			
Srebra . . . . .	—	—	29 20	Papiery i pieniądze			
Saskie bil. kas . . . . .	—	—	99 7/8	Dukaty . . . . .	93 1/2	—	—
Niem. bankn. . . . .	—	—	—	Frydrychsdory . . . . .	—	—	—
dito plat. w Lipsku . . . . .	—	—	99 7/8	Ludory . . . . .	109	—	—
Austr. bankn. . . . .	—	—	—	Polskie bil. bank. . . . .	88 1/2	—	—
Polskie bil. bank. . . . .	—	—	—	Austr. banknoty . . . . .	—	—	—
Dlak. bank. od wosli . . . . .	—	—	4 0/10	Nowa Waluta Austr. . . . .	—	—	84 3/4
Akeye kolei żelaznych.				Wrocław. obl. miejskie . . . . .	4	—	—
Berlin.-Anhalt . . . . .	4	—	109 1/2	Poznań. List. Zast. . . . .	4	—	99
Berlin.-Hamb. . . . .	4	—	102	dito nowe . . . . .	3 1/2	—	87
Berl.-Pocz.-Magd. . . . .	4	—	122	dito nowe . . . . .	4	—	86 2/3
Berl.-Szczecin . . . . .	4	—	101 1/2	dito Listy Rent. . . . .	4	—	89 3/4
Wrocł.-Freib. . . . .	4	—	87	Szląskie Listy Zast. . . . .	3 1/2	—	85 1/8
dito najnow. . . . .	4	—	—	dito nowe Lit. A . . . . .	4	—	94 1/4
Brzeg.-Niskie . . . . .	4	—	—	dito nowe . . . . .	4	—	—
Końle-Bogumin . . . . .	4	—	38 1/2	dito Lit. B . . . . .	4	—	94 1/4
dito pierwot. . . . .	4 1/2	—	—	dito Listy Rent. . . . .	4	—	92 1/2
dito dito . . . . .	5	—	—	Polskie Listy Zast. . . . .	4	—	87 2/3
Dolno-Szl.-March. . . . .	4	—	90 1/2	dito now. Emis. . . . .	4	—	—
Dolno-Szl. kol. pob. . . . .	4	—	—	dito obl. Emis. . . . .	4	—	—
dito pierwot. . . . .	5	—	—	do obl. castk. à 500 zł. . . . .	4	—	—
Pólm.-Fryd.-Wilh. . . . .	4	—	49	Austr. pożycz. narod. . . . .	5	—	67 3/4
Górn.-Szl. A i C . . . . .	3 1/2	—	115 1/2	Minerwy akeye . . . . .	5	—	—
dito Lit. B . . . . .	3 1/2	—	108 3/4	Szląski bank . . . . .	4	—	77 1/2
Opol.-Tarnowic. . . . .	4	—	36 3/4	dito tow. assek. ogn. . . . .	4	—	—
Starogr.-Pozn. . . . .	3 1/2	—	80				